

Daniel Kiper (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

ORCID: 0000-0003-3580-604X

Figuralne motywy winietowe w polsko-amerykańskich pismach periodycznych przełomu XIX i XX wieku

DOI: 10.25951/8465

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono nagłówki czasopism polskich w Ameryce ukazujące się na przełomie XIX i XX w. i będące najbardziej reprezentatywnymi w procesie kształtowania świadomości społecznej i kulturowej ówczesnych środowisk polonijnych. Artykuł identyfikuje najczęściej występujące elementy figuralne oraz ich kombinacje w zdobnictwie nagłówków, a także interpretuje ich znaczenie w kontekście specyficznych warunków polonijnych w Stanach Zjednoczonych (brak cenzury politycznej i upowszechnienie kultury masowej). Podjęto także próbę określenia konstruowanego przez nich symbolicznie obrazu, nie tylko narodu i klasy społecznej, lecz także całej wyobrażonej wspólnoty emigracyjnej zwanej „czwartą dzielnicą” Polski.

SŁOWA KLUCZOWE: winiety prasowe, ikonografia XIX w., prasa Polonii amerykańskiej.

SUMMARY

The Nature and Specificity of Mastheads in Polish-American Periodicals at the Turn of the 19th and 20th Centuries

The article presents the mastheads of Polish periodicals in America which were published at the turn of the 19th and 20th centuries and which were most representative in the process of shaping the social and cultural consciousness of Polish-American communities of that time. The paper identifies the most frequent figurative elements and their combinations in the masthead ornamentation and interprets their meaning in the context of the specific conditions of the Polish diaspora in the United States (lack of political censorship and the spread of mass culture). An attempt is also made to determine the image they symbolically constructed, not only the nation and social class but also the entire imagined emigration community called the “the fourth district” (*czwarta dzielnica*) of Poland.

KEYWORDS: mastheads, 19th century iconography, Polish-American Press.

Uwagi wstępne

Wizualne elementy pism codziennych oraz tygodników ogólnoinformacyjnych z okresu przed upowszechnieniem fotografii rzadko są przedmiotem dociekań badaczy, co wydaje się po części uzasadnione. Umieszczane w prasie teksty pozostają wciąż źródłem bardziej wartościowym poznawczo niż grafika, pełniąc na ogół jedynie funkcję uzupełniającą w stosunku do owych treści. W odniesieniu do aktywności poligraficznej grup etnicznych osiadłych w USA, warto jednak poświęcić więcej uwagi założeniom i realizacji strony ilustracyjnej tego rodzaju wydawnictw, gdyż pokazują godne uwagi fenomeny kulturowe. Prezentują wachlarz pomysłów, skojarzeń, inspiracji, konceptów wizualnych, z których można odczytywać specyfikę tożsamościową poszczególnych wspólnot kulturowych zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, w tym Polonii amerykańskiej. Namysł nad grafiką prasową wspomnianych wydawnictw może wyłonić kilka pytań badawczych:

1. W jakim stopniu były one imitacją znanych i często wykorzystywanych motywów, a w jakim pomysłem oryginalnym, właściwym tylko dla polskiej grupy etnicznej w USA w konkretnym okresie historycznym?
2. W jaki sposób diaspora polska w Stanach Zjednoczonych przystosowywała system kulturowych wyobrażeń typowy dla mieszkańców regionu środkowo-europejskiego do modelu anglosaskiego?
3. Jak wykorzystywała możliwości technologiczne propagowania przekazu ilustracyjnego do upowszechniania swoich myśli i potrzeb w przestrzeni systemu prasowego nieograniczonego cenzurą?
4. Za pomocą jakich przedstawień obrazowych elity polonijne realizowały programy o charakterze edukacyjnym, politycznym, religijnym czy światopoglądowym przeznaczone dla zbiorowości polonijnych?
5. Jak kształtował się sposób myślenia i artykulacja idei przekazywanych za pośrednictwem określonych formuł ilustracyjnych, wyrosłych na gruncie jedynego, niepowtarzalnego doświadczenia masowej migracji zamorskiej, które stało się udziałem blisko dwumilionowej społeczności polsko-amerykańskiej?

Przedmiotem niniejszego artykułu jest prezentacja i charakterystyka głównych motywów ikonograficznych wykorzystywanych na winietach polonijnych periodyków od początku ich istnienia do 1918 r. Uwaga została skierowana w szczególności na wyodrębnione elementy graficzne umieszczane w tytułach czasopism, przedstawiające sceny figuralne. Mniej miejsca poświęcono ornamen-

tyce i elementom redakcyjno-informacyjnym. Do niezbędnego minimum ograniczono refleksję nad wymiarem artystycznym tego rodzaju obrazów oraz innymi aspektami jakościowymi wynikającymi z technik drukarskich czy ilustracyjnych. Strona estetyczna szaty graficznej badanych tu pism polonijnych pozostaje poza zainteresowaniem niniejszych rozważań, choć z pewnością zasługuje na odrębną analizę, nawet jeśli nie jest ona świadectwem unikalnej kultury artystycznej.

Winiety, ich typologia i ewolucja w polonijnej prasie popularnej przełomu XIX i XX wieku

Słownikowe definicje określają winietę jako ozdobę książki lub rękopisu. Jej rodowód, sięgający starożytności, wywodzi się od nazwy wici winnej, pierwotnie stosowanej jako jeden z motywów roślinnych¹. Z upływem lat zakres semantyczny winiety znacznie się rozszerzył; szczególnie gdy pojawiały się nowe rodzaje motywów ozdabiane elementami niebędącymi ornamentem². Winiety prasowe, sytuowane na pograniczu sztuki użytkowej i rzemiosła artystycznego, niemal zawsze wchodziły w relacje z tekstem, komentując go, uzupełniając, podkreślając zawarty w nim przekaz ideologiczny za pomocą maksym, dewiz, sentencji, epigramów itp. Informacje słowne ułatwiały porządkowanie i rozumienie przekazywanych treści symboliczno-alegorycznych. W ciągu stuleci zasadnicze ich funkcje komunikacyjne niewiele się zmieniły, dużo częściej zmieniała się zaś ich tematyka. Niektóre motywy stawały się z czasem mniej czytelne, nie mieściły się w dawnych schematach myślenia, tworzyły odmienne konteksty porozumienia między nadawcą i odbiorcą. Z upływem lat rozszerzył się znacznie zasięg ich oddziaływania oraz rola w kształtowaniu gustów estetycznych.

Już od połowy XIX stulecia winiety gazetowe stanowiły element masowych form komunikowania. Choć gatunek ten najlepszy okres miał już za sobą, no-

¹ *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971, s. 2480; W. Pisarek, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006, s. 232; por. *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 106.

² Od XVII w. winietą określano ornament umieszczany na pierwszych stronach druków albo na końcu rozdziału książki. Od 1730 r. termin ten oznaczał rycinę odbitą z płyty metalowej, którą okalały ozdobne ornamenty. Z czasem zaczęto nim określać każdy ornament w druku (książka, prasa). Zob. *Dictionnaire historique de la langue française*, dir. A. Rey, T. Hordé, t. 3. Paris, 2006, s. 4071; L. Febvre, H.-J. Martin, *Narodziny książki*, Warszawa 2014, s. 142–168.

woczesne techniki powielania i rozpowszechniania druków, począwszy od ulotek politycznych po dzieła sztuki, podtrzymały jego znaczenie. Adaptowały go bez trudności pisma polonijne o nakładach równych wydawnictwom krajowym, a niekiedy nawet je przewyższając³. Popularności winiet sprzyjał wzrost artystycznej rangi rysunku i grafiki, wybijających się coraz bardziej na odrębne dziedziny sztuk plastycznych. Na przełomie XIX i XX w. silnie rozwinęła się także sztuka plakatu i afiszu, ściśle powiązana (podobnie jak winiety) z ikonosferą rodzącej się kultury masowej⁴. W kontekście oddziaływania na masowego odbiorcę ilustracje prasowe wydawały się być bliżej „krwioobiegu” życia codziennego ludzi niż tzw. sztuka wysoka, gdyż oddziaływały na szersze kręgi społeczne. Odbiorcą ilustracji były także osoby, które nie umiały czytać.

Winiety prasowe ze względu na rodzaj przekazywanych treści można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej przynależą winiety wykorzystujące znaki symboliczne i alegoryczne do przekazu konkretnych treści. Druga grupa obejmowała winiety pełniące wyłącznie funkcję ozdobników dopełniających estetyczną kompozycję całości. W tym przypadku najczęściej wybierano gotowy odlew z giserni, dostosowany do maszyn drukarskich konkretnej drukarni. Pierwszy rodzaj winiet był najczęściej wykonywany techniką drzeworytową. Poza jednym przypadkiem (Ignacy Żabiński), niełatwo zidentyfikować autorów rysunków przenoszonych na matryce tytułowe, gdyż rzadko były one sygnowane nazwiskiem lub monogramem rysownika. Należy jednak wskazać kilka nazwisk miejscowych artystów, którzy mogli być autorami przynajmniej niektórych winiet. Jednym z nich był Tadeusz Żukotyński popularny wśród Polonii malarz obrazów. W „Dzienniku Chicagoskim” odnotowano, że rysował także do polsko-amerykańskich pism⁵. Znanymi miejscowymi rysownikami byli w tym czasie także Teodor W. Benda⁶, Leonard Borkowski⁷; z kolei litografami – Józef Kwaśniewski i Leo Krzycki⁸. Należy także wymienić w tym miejscu Michała Sadowskiego, redaktora kilku pism polonijnych, m.in. „Dziennika Narodowego”,

³ A. Paczkowski, *Prasa polonijna w latach 1870–1939. Zarys problematyki*, Warszawa 1977, s. 40–41.

⁴ J. Rennert, *Posters of the Belle Epoque. The Wine Spectator Collection*, New York 1999 [b.p.].

⁵ „Sierota”, „Dziennik Chicagoski” 1900, 19 marca, s. 4.

⁶ Jako ilustrator rozchwytywany był „przez pierwszorzędną magazyny, pisma i inne wydawnictwa”, *Album jubileuszowy z okazji 25-letniej rocznicy święceń kapłańskich oraz pracy pasterskiej parafii św. Stanisława, B. M. Jana Strzeleckiego nienaruszalnego proboszcza parafii św. Stanisława, B. M. przy ulicy 7-mej w Nowym Yorku, N.Y.*, Nowy York, 1916, s. 565.

⁷ F. Bolek, *Who's Who in Polish America*, New York 1943, s. 34, 51.

⁸ *Polski litograf*, „Kurier Polski” 1893, 4 kwietnia, s. 4; *Polonia Milwaucka na Wystawie Lwowskiej*, „Kurier Polski” 1894, 3 maja, s. 2; F. Bolek, *Who's Who...*, s. 242.

„Echa” z Buffalo oraz „Telegramu”, i zarazem uzdolnionego rysownika. W pośmiertnym wspomnieniu przypomniano, że w okresach niedoborów finansowych „utrzymywał się z rysowania portretów”⁹. Podobnymi umiejętnościami dysponował Stanisław Nawrocki, redaktor „Posiewu” oraz „Nowin”¹⁰. Otworzył nawet w Chicago pracownię artystyczną specjalizującą się w projektach rysunkowych przeznaczonych dla prasy¹¹.

W Stanach Zjednoczonych w okresie od 1870 do 1918 r. ukazywało się ponad 600 pism periodycznych wydawanych przez Polaków (nie licząc kalendarzy). Żadna inna diaspora polska w tym okresie nie zbliżyła się nawet do tej liczby. Niektóre dziewiętnastowieczne tytuły przetrwały do chwili obecnej¹². Czasopiśmiennictwo polonijne było wówczas u szczytu możliwości i znaczenia, tworząc swoisty mikrokosmos medialny, wypełniający istotną część prasy etnicznej w Stanach Zjednoczonych. Wszakże z perspektywy całego amerykańskiego rynku prasowego jej znaczenie było marginalne. Warto jednak pamiętać, że w tym kraju przebywało około dwóch milionów osób pochodzenia polskiego. Znaczący procent imigrantów miał obywatelstwo amerykańskie, a więc prawo wyborcze. Wielu należało do rozmaitych organizacji lokalnych i ponadterytorialnych. Zyskanie aprobaty tak licznej grupy było nie bez znaczenia zarówno dla elit polonijnych, jak i polityków amerykańskich ubiegających się o rozmaite stanowiska z wyboru, począwszy od rad miejskich, poprzez stanowe legislatury, na wyborach prezydenckich skończywszy. Dlatego też od początku osiedlania się Polaków na terytorium Stanów Zjednoczonych polonijne grupy przywódcze usiłowały pozyskać czytelników do swoich celów i zawładnąć ich wyobraźnią, nie tylko za pomocą słowa, lecz także obrazu. Winiety, wykorzystywane jako swoisty wabik, stanowiły integralną część profilu ideowego czasopisma, określając jego identyfikację ideologiczną oraz kierunki działań w sferze publicznej. Miały wpływać na zainteresowanie czytelników konkretnymi tytułami, objaśniając im graficznie ich przesłanie. W drugiej połowie XIX w. propagatorzy oświaty ludu zarówno na emigracji, jak i na ziemiach polskich, przekonani byli o wartości sztuki ilustratorskiej, przypisując jej popularyzatorską wartość utylitarną¹³. Władze zaborcze, świadome

⁹ *Ś.p. Michał Sadowski*, „Dziennik Chicagoski” 9 kwiecień 1900, s. 2.

¹⁰ *Z osad polskich*, „Kurier Polski” 5 grudnia 1893, s. 2; *Z osad polskich*, „Gazeta Wisconsin-ska” 7 grudnia 1893, s. 1.

¹¹ *Z niw polskich w Ameryce*, „Polak w Ameryce”, 28 marzec 1893, s. 4.

¹² Do dzisiaj ukazują się „Zgoda” (1881-) i „Kurier Polski” (1888-).

¹³ K. Kulpińska, *Szata graficzna młodopolskich czasopism literacko-artystycznych*, Warszawa 2005, s. 57–58.

możliwości oddziaływania przekazów ikonicznych, starały się przeciwdziałać ich rozpowszechnianiu¹⁴.

Nadmienić należy, że większość dzienników bądź tygodników polonijnych najczęściej pozostawała przy tradycyjnych układach, wyodrębniając na pierwszych stronach wyłącznie tytuły złożone z wersalików rozmaitego kroju. Ujmowano je niekiedy w ramki, podkreślenia czy też linie ciągłe, przerywane, narożnikowe, ornamentowe. Mimo kosztów, jakie niosła za sobą decyzja o dekorowaniu tekstów prasowych, zyskiwały one na popularności¹⁵. W obliczu nieustannej konkurencji przedstawienia graficzne mogły być stawką w grze o utrzymanie wydawnictwa na niepewnym rynku prasowym. Najchętniej zdobiono winiety tzw. pism dla ludu oraz lokalnych wydawnictw religijnych, bogatych w treści literackie i hagiograficzno-dewocyjne. Z upływem lat w okresie gwałtownego rozwoju fotografii coraz częściej rezygnowano z ornamentowania tytułów. Dotyczyło to w szczególności dzienników, które najszybciej reagowały na zmieniające się paradygmaty przedstawiania obrazów w prasie codziennej. W efekcie przeobrażeniom ulegały szaty graficzne wydawnictw periodycznych. Tempo tych przemian było wolniejsze w przypadku tygodników i miesięczników polsko-amerykańskich. Jeszcze innym uwarunkowaniom podlegały czasopisma ilustrowane i satyryczno-humorystyczne, potrafiące mimo niekorzystnej koniunktury utrzymać dotychczasowy układ graficzny. Ważnym momentem, o ile nie przełomowym, w sposobach wykorzystywania środków wizualnych na łamach gazet, była wojna 1898 r. Interwencji amerykańskiej armii na Kubie towarzyszył rozwój nowoczesnych narzędzi wizualnych (karykatur, fotografii, filmu)¹⁶ i innych graficznych innowacji¹⁷. Owe tendencje miały pośredni wpływ na obniżenie atrakcyjności winiet prasowych w polonijnych periodykach u progu I wojny światowej.

¹⁴ E. Skorupa, *Dziewiętnastowieczna ikonosfera a tożsamość narodowa*, w: *Ikoniczne i literackie teksty w przestrzeni nowoczesnej dydaktyki*, red. A. Pilch, M. Rusek, Kraków 2015, s. 44.

¹⁵ S. Arwasewicz, *Z Chicago*, „Zgoda” 1901, 26 września, s. 3.

¹⁶ *The Encyclopedia of the Spanish-American and Philippine Wars. A Political, Social and Military History*, ed. S.C. Tucker, vol. 1-3, Santa Barbara 2009, s. 219–220; 311–312; J. Keenan, *Encyclopedia of the Spanish-American & Philippine Wars*, Santa Barbara 2001, s. 178–180.

¹⁷ D.R. Spencer, *The Yellow Journalism. The Press and Americas' Emergence as a World Power*, Evanston, IL 2007, s. 77–94.

Material i metoda

Na potrzeby niniejszego artykułu przejrzano większość dostępnych polonijnych pism periodycznych z lat 1842–1918. Wybrano kilkanaście najbardziej popularnych motywów charakterystycznych dla winiet, reprezentujących główne wątki tematyczne pojawiające się w prasie polonijnej. Większość z nich ozdabiała pisma o charakterze informacyjnym, polityczno-społecznym, nieliczne miały profil literacki czy satyryczny. Z wybranej grupy stu dziesięciu periodyków około 30% wykorzystywało – w różnych okresach ukazywania się i z różną częstotliwością – figuralne motywy winietowe, które opisano poniżej. Pozostałe winiety nie stanowią przedmiotu refleksji. Ich kompletowanie wymagało dotarcia do rozproszonych periodyków przechowywanych w różnych miejscach kraju i za granicą. Niektóre z nich, szczególnie te z prywatnych kolekcji oraz cimeliów, mają charakter unikatowy.

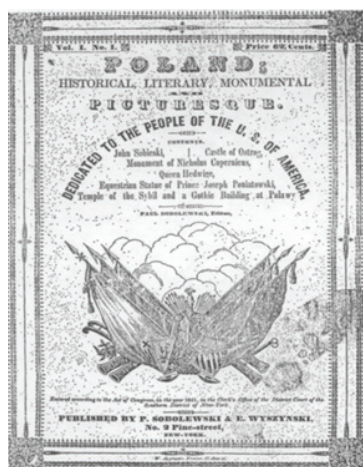
Analizę zebranego materiału przeprowadzono metodą semiotyczną przydatną podczas wyodrębnienia głównych typów zaobserwowanych elementów figuratywnych, ich najczęstszych połączeń, oraz interpretacją ich symbolicznego znaczenia w odniesieniu do towarzyszących im treści werbalnych winiet.

Motywy figuralne i ich współwystępowanie: przykłady i interpretacja

Na kilka słów zasługują najstarsze czasopisma wydawane przez Polaków w USA. Pierwsze z nich ukazało się w 1842 r. Był to anglojęzyczny miesięcznik „Poland – Historical, Literary, Monumental, Picturesque dedicated to the People of the U.S. of America” wydawany przez Pawła Sobolewskiego i Eustachego Wyszyńskiego w Nowym Jorku¹⁸ (il. 1). Czasopismo, inspirowane i ilustrowane pismami Leonarda Chodźki, uznawane jest za pierwszy słowiański periodyk drukowany za oceanem¹⁹. Motyw winietowy odwołuje się w tym przypadku do rycersko-hetmańskich tradycji narodowych czasów Rzeczypospolitej Obojga

¹⁸ Z. Wardziński, *The Oldest Slavic Magazine in the United States*, „Poland. Historical, Literary, Monumental, Picturesque” and its Article on Copernicus (1842), „Polish Review” 1974, Vol. 19, No. 3/4, s. 83–98.

¹⁹ H. Stankowska, *Literatura i krytyka w czasopismach Wielkiej Emigracji*, Wrocław 1973, s. 13.



Il. 1. Winiety „Poland”, „Echa z Polski”, „Orła Polskiego”

Narodów, emblematów szlachty, która uważała się za jedynego spadkobiercę narodowej chwały. Wiele lat później podobne motywy w innym wariantcie i nowej rzeczywistości dziejowej znalazły się na pierwszych numerach „Echa z Polski”²⁰. Czasopismo to zaczęło się ukazywać w połowie 1863 r. w Nowym Jorku w reakcji na powstanie styczniowe, dlatego wydawcy wkomponowali w winiętę popularne motywy ikonograficzne odnoszące się do tego wydarzenia, umieszczane w rozmaitych wydawanych wówczas drukach, czyli sztandary powstańcze, herb powstańców styczniowych i kotwicę symbolizującą podtrzymywanie nadziei na wolność²¹. Pismo, już pod nieco inną nazwą – „Echo Polskie” – przetrwało do początku 1865 r.

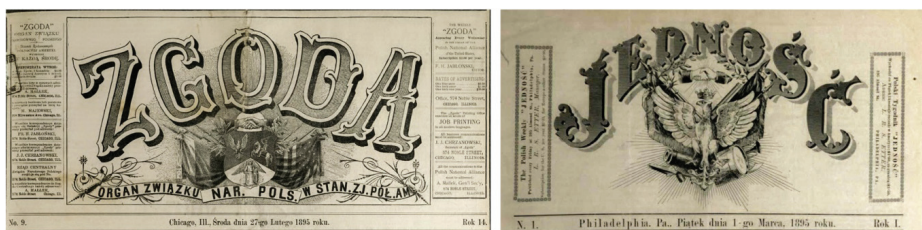
W kolejnych latach, mimo że zmienił się zasadniczo krąg czytelników czasopism polonijnych, ciągle nawiązywano do tradycji zrywów narodowych. Jeszcze pięć lat później w wychodzącym „Orle Polskim” (il. 1) nie było widać tego tak wyraźnie. W centralnej części tytułu wydawcy pierwszego nieoficjalnego pisma emigracji ekonomicznej umieścili orła polskiego bez korony. Pozbawienie godła narodowego tak istotnego elementu, jakim bez wątpienia była korona, nie jest do końca jasne. Można przypuszczać, że atrybut królewski wywoływał rojalistyczne skojarzenia u przywiązanych do ideałów republikańskich odbiorców amerykań-

²⁰ J. Borejsza, *Z dziejów polskiej prasy emigracyjnej (1863–1865)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 4 (1965), z. 1, s. 65–69.

²¹ Autorem winiety mógł być Aleksander Raszewski, który wcześniej zaprojektował i wykonał litografię Towarzystwa Demokratycznego Wygnańców Polskich w Ameryce; Z. Zacharewicz, *Raszewski Aleksander*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, z. 4, Wrocław 1987, s. 611.

skich²². Równie prawdopodobny wydaje się pomysł nawiązania przez wydawców do amerykańskiego orła, co może potwierdzać głowa skierowana w lewą stronę.

Na winietach „Zgody” (il. 2), oficjalnego organu prasowego Związku Narodowego Polskiego, największej polskiej organizacji w USA, zaprezentowano najbardziej nośny arsenał symboliki narodowej²³. Herb powstańczy trójdzielny z godłem Korony, Litwy i Rusi, sztandary oraz włócznie, uzupełniono flagą amerykańską. Do kompozycji dodano dwie splecione dłonie, które stały się na długie lata przyczyną podejrzeń członków tej organizacji o przynależność do masonerii²⁴. Wydaje się, że idea, która przyświecała twórcom organizacji była w tym wypadku chęć zjednoczenia Polaków w Ameryce pod egidą jednej instytucji oraz nawiązania partnerskich relacji z rządem i społeczeństwem amerykańskim. Dążenie do przyjaźni dwóch narodów zaakcentowano również na winiecie wychodzącego w Filadelfii tygodnika „Jedność”, gdzie dostrzegamy podobny układ splecionych dłoni przy gałązkach oliwnych. Atrybuty militarne (włócznia, tamburo militarne, armata) przypominają, że wojny są konieczne do przywrócenia odebranej ojczyzny. Typowe połączenie motywów insurekcyjnych z ideą braterstwa polsko-amerykańskiego znajduje się także na winiecie „Polonii w Ameryce” wychodzącej w Cleveland od 1892 roku²⁵.



Il. 2. Winiety „Zgody” i „Jedności”

- ²² Z podobnego powodu wiele lat wcześniej Marcin Rosienkiewicz, powstaniec listopadowy osiadły w Stanach Zjednoczonych, zmodyfikował projekt swojego exlibrisu; zob.: *List z Filadelfii do L.K. Szyrmy*, „Kronika Emigracji Polskiej” 1836, t. 4, s. 376–377; por.: E. Modzelewska, *Marcin Rosienkiewicz – współtwórca emigracyjnego środowiska literackiego w Stanach Zjednoczonych XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ” (3/2017), nr 18, s. 41.
- ²³ D. Kiper, „Zgoda” i spór. *Z dziejów polskiego pisma w Ameryce (1881–1907)*, Lublin 2019, s. 98–100.
- ²⁴ *Słowo o towarzystwach tajnych*, „Zgoda” 17 IV 1889, s. 2; S. Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego*, t. 1, Chicago 1957, s. 135; J. Drohojowski, *Polacy w Ameryce*, Warszawa 1976, s. 127.
- ²⁵ „Jesteśmy tutaj wszyscy Amerykanami, a więc wszyscy chorągiew amerykańską wywieszamy” deklarowano w „Kurierze Polskim”, *Burza w kuflu piwa*, „Kurier Polski” 5 IX 1890, s. 2.



Il. 3. Winieta „Ameryki-Echa” i „Gazety Polskiej w Chicago”

Najpełniej anglosaski akcent został podkreślony na winiecie „Ameryki-Echa” (il. 3), popularnego periodyku polskiego w Stanach Zjednoczonych, gdzie amerykański orzeł rozwinął skrzydła nad krajobrazami aktywności życiowej polskich imigrantów w Nowym i Starym Świecie. Dwie nakładające się na siebie płaszczyzny symboliczne wyznaczają założenia pisma i kierunki jego działań. W polu znaczeniowym ucieleśniały się społeczne wyobrażenia projektów życiowych odbiorców pisma, bardziej skłonnych, by wiązać przyszłość z krajem, który realizuje na swoim terytorium to, co rozumiano wówczas przez cywilizację, postęp, dobrobyt. Pod słońcem amerykańskiej demokracji rozkwita wiedza, czego dowodem jest luneta, globus oraz książki. Rozwój technologiczny symbolizują fabryki, most, kolej żelazna, kowadło, kilof, koło zębate. Nie zabrakło także symbolicznych odniesień do sztuki i oświaty, które reprezentują paleta malarska oraz lira. Ów edukacyjny akcent odzwierciedlał jeden z głównych obszarów aktywności Antoniego Paryskiego, twórcy pisma²⁶. Przewaga artefaktów z Nowego Świata jest wyraźna, lecz nie przytłaczająca. Twórca winiety nie zapominał, że polski imigrant szuka nie tylko swojego miejsca w nowej rzeczywistości, lecz także swojskości, patrzy ciągle wstecz, tęskni, rozpamiętuje, pisze listy do bliskich w ojczyźnie²⁷. W amerykański pejzaż dyskretnie wpisują się rodzinne krajobrazy, które przypominają

²⁶ A. D. Jaroszyńska-Kirchmann, *The Polish Hearst. Ameryka-Echo and the Public Role of the Immigrant Press*, Urbana 2015, s. 52–53.

²⁷ Podobny schemat ikonograficzny wykorzystano na winiecie „Kurieria Nowojorskiego i Brooklyńskiego” z 1892 r.

imigrantom o ich pochodzeniu, popularyzując jednocześnie istotny kontekst romantycznej ikonografii²⁸. Na horyzoncie majaczy wiejska chata oraz drewniana socha. Umieszczono także napis informujący, że tygodnik jest przeznaczony „dla Polaków na obczyźnie”, przypominający odbiorcy, że mimo afirmującego stosunku do Ameryki emigrant nie jest jeszcze na tyle zadowolony, by nowe miejsce na ziemi stało się dla niego ojczyzną.

Ciekawe połączenie elementów wizualnych i językowych stanowi winieta „Gazety Polskiej w Chicago” (il. 3). Z przekazu językowego wynika, że pismo jest przeznaczone dla ludu, zatem społeczności już wówczas mocno zmitologizowanej, traktowanej nie tylko jako skarbnica pierwotnych, autentycznych wartości, lecz także uważanej za depozytariusza narodowych tradycji. W centralnej części winiety na otoku rzemiennym umieszczono napis „Boże zbaw Polskę”, który można odczytać przynajmniej na dwa sposoby. Najbardziej dosłowny przekaz wskazuje na popularny – w rozmaitych wariantach ikonograficznych – błagalny apel, upatrujący spełnienia pragnień narodowej wspólnoty w interwencji nadprzyrodzonej. W tym sensie prośbę odnieść można do eschatologii narodowej, przywołującej myśl wyzwolenia spod jarzma niewoli nałożonego przez zaborców. Wykorzystany motyw odsyłał także ówczesnego odbiorcę do wewnątrzpolonijnych sporów. W okresie, o którym mowa, ukształtowały się dwa rywalizujące ze sobą o władzę nad Polonią obozy: katolicki i narodowy. Konfrontacja między zwolennikami obu grup miała w dużej mierze wymiar walki symbolicznej. W wielkim uproszczeniu spór sprowadzał się do wskazania sposobów na odzyskanie niepodległości. Obóz kościelny przekonywał, że tylko boska interwencja może przywrócić Polsce wolność. Z kolei obóz narodowy utrzymywał, że zbawi ją lud, zatem osiągnięcie upragnionego celu leżało przede wszystkim w granicach możliwości ludzkich. Środowiska klerykałne ostrożnie posługiwały się pojęciem ludu, którego „kariera” rozwinęła się w czasie rewolucji francuskiej i weszło ono błyskawicznie do świata wyobrażeń moralnych, które przez wcześniejsze stulecia opierały się wyłącznie na prawach boskich²⁹. W okresie zaciętego konfliktu między zwolennikami obu frakcji właściciel i redaktor „Gazety Polskiej w Chicago” Władysław Dyniewicz, chociaż formalnie opowiedział się po stronie „narodowców”, mając na uwadze szerokie grona czytelników o różnych poglądach (w tym większość

²⁸ H. Gärtner, *O romantycznej ikonografii Caspara Davida Friedricha*, w: *Ikonografia romantyczna. Materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Nieborów, 26–28 czerwca 1975 r.*, red. M. Poprzęcka, Warszawa 1977, s. 147.

²⁹ *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1997, s. 515-525.

żyjącą w kręgu religijnych wyobrażeń), postanowił połączyć na płaszczyźnie ikonograficznej te dwa na pozór przeciwstawne kierunki w jedno, wychodząc poza doraźne, partykularne spory.

Za jego przykładem poszli inni wydawcy. Typową egzemplifikacją synkretyzmu symbolicznego w postaci łączenia motywów religijnych z narodowymi odnajdziemy na winiecie „Polonii” z Baltimore: na środku herbu powstańczego umieszczono Matkę Boską Częstochowską, a napisy obok odwołują się zarówno do republikańskiego i rewolucyjnego etosu, jak i do wartości religijnych. Podobny motyw znaleźć można na winiecie wychodzącego w Milwaukee „Słońca”, organu urzędowego kościelnej i ubezpieczeniowej organizacji Unia Polska w Ameryce. Jeszcze inny przykład tej samej idei odnajdujemy na winiecie czasopisma „Polska i Litwa” wychodzącego w niewielkim miasteczku Shamokin w stanie Pensylwania, które zamieszkiwała spora grupa spolonizowanych Litwinów.

Przewagę emblematów religijnych nad narodowymi znajdziemy na winietach czasopism katolickich. Pierwszym i najważniejszym z nich była „Gazeta Katolicka” (il. 4) wychodząca w Chicago od 1871 r. Z wielu wątków historycznych przebijają trzy motywy: religijny, ludowy i martyrologiczny. Ten ostatni pojawił się w postaci grobowca królewskiego, pod którym leżą bezładnie rozrzucone materialne szczątki upadłej Rzeczypospolitej: regalia, przechylona tablica z herbem Korony i Litwy, księgi praw oraz dokumenty określające kształt ustrojowy Rzeczypospolitej. Na winiecie silnie zaakcentowano ultramontański aspekt tygodnika, wstawiając atrybuty papieskie w centralnym miejscu nad kulą ziemską symbolizującą w tym wypadku uniwersalistyczne aspiracje katolicyzmu, jego misyjno-triumfujący charakter podkreślony krzyżem, wokół którego umieszczono starożytną łacińską inskrypcję: ECCE CRUX DOMINI FUGITE PARTES ADVERSAE. Pismo powołano tuż po I Soborze Watykańskim i ogłoszeniu dogmatu o nieomyślności papieża. Niezwykle interesujący jest wątek atrybutów przypisanych warstwom ludowym: kilof, łopata, pług, koło zębate, sierp, pasieka, snopek zboża na taczkach, przy których widać rozerwane kajdany, co mogło wskazywać, że środowiska klerykałne w Stanach Zjednoczonych w tym czasie, mimo właściwego dla nich konserwatywnego społecznego i postaw paternalistycznych, aprobatywnie odnosiły się do zmiany w statusie prawnym warstw ludowych, jaki nastąpił po uwłaszczeniu.

Dużo bardziej kunsztowna jest winieta „Wiary i Ojczyzny” (il. 4), urzędowego organu największej, polonijnej organizacji kościelnej – Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce. Wykonane do niej z wielkim rozmachem ilustracje zdradzają niewątpliwie aspiracje artystyczne Ignacego Żabińskiego, ma-

larza mieszkającego na stałe w Milwaukee, człowieka wielu zdolności i pasji³⁰. Motyw obrony Jasnej Góry został zaczerpnięty z popularnej grafiki Januarego Suchodolskiego i Jana Kantego Wojnarowskiego. Po drugiej stronie artysta umieścił odsiecz wiedeńską, która już od końca XVIII w. była trwale zakorzeniona w wyobraźni historycznej Polaków³¹. W obu prezentowanych winietach mamy do czynienia z typowym przykładem upowszechnienia za pomocą ilustracji prasowej określonej wizji dziejów ojczystych. Jest ona naturalnym uzupełnieniem treści ideologicznych manifestowanych w tego typu prasie za pomocą słowa. Pojawiające się w niej wątki, spopularyzowane głównie dzięki malarstwu i literaturze, stawały się narzędziem edukacji historycznej czytelników. Przedstawianie minionych zdarzeń w konwencji heroicznej wyrastało z przekonania, że z przeszłości biją źródła wolności, dumy, wzniosłych wartości, które powinny być udziałem zarówno zbiorowości, jak i jednostek. W gruncie rzeczy większość winiet pism kościelnych stanowiła wariacje opisanych wyżej koncepcji wizualnych i motywów ikonograficznych³².



Il. 4. Winiety „Gazety Katolickiej” oraz „Wiary i Ojczyzny”

³⁰ Z Milwaukee, „Dziennik Chicagoski” 1903, 21 listopada, s. 1.

³¹ K. Bartkiewicz, *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby Oświecenia*, Warszawa 1979, s. 174–179. Warto wspomnieć o wczesnych inscenizacjach kinematograficznych przedstawiających oblężenie Częstochowy, które przeznaczono dla „polskich teatrów migawkowych”; *Iskierki*, „Dziennik dla Wszystkich” 1914, 19 marca, s. 4. Por. [bez tyt.] „Kurier Polski” 1894, 3 lipca, s. 2.

³² Mowa to u winietach takich pism jak „Pielgrzym Polski” z Detroit i „Dzwon” wychodzący w Manitowoc.

Istotną funkcją ikonografii polsko-amerykańskiej było podkreślanie związków Polski z Ameryką Północną za pomocą gloryfikacji wizerunków bohaterów heroicznych. Związki te ożywiano legendą Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego³³. Uzyskali oni dominujący status w pamięci zbiorowej Polaków osiedlonych w Stanach Zjednoczonych, stając się dla nich potężną siłą kształtującą poczucie własnej wartości zbiorowej. Pułaski, bardziej popularny wśród Amerykanów, ustępował miejsca Kościuszce, bardziej eksploatowanemu mitotwórczo w środowiskach polonijnych³⁴. Kult Kościuszki rozpowszechniano jeszcze przed upadkiem Rzeczypospolitej, produkując obrazy, medaliony, odznaki z jego podobizną³⁵. Nie tylko w Kraju, lecz także w Stanach Zjednoczonych był postacią mocno naznaczoną stereotypami kulturowymi. Jego imieniem nazywano towarzystwa wojskowe, ubezpieczeniowe i pożyczkowe. Warto przypomnieć, że zwycięzca spod Raclawic był postacią polimorficzną, łączył nieraz, wydać by się mogło, odmienne postawy polityczno-ideowe³⁶. Ze względu na zajmowane przez niego czołowe miejsce w panteonie bohaterów narodowych szybko zaadaptowała go polonijna ikonografia, popularyzując jego wizerunek m.in. poprzez upamiętnianie rocznic insurekcji, szczególnie w 1894 r.³⁷ W filadelfijskim „Patriocie” (il. 5) znaleźć można portretowe ujęcie „bojowników o wolność” ustawione na winiecie symetrycznie, po przeciwnych stronach. Jeszcze na winiecie „Wiary i Ojczyzny” Naczelnik stanowił statyczne tło dla dynamicznej scenerii historycznej, ustępując wyraźnie miejsca wizerunkom świętych. Zredukowany do roli chłopskiego

³³ J. Śliżiński, *Tadeusz Kościuszko w literaturze narodów Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1981, s. 249–263.

³⁴ D. Kiper, *Kazimierz Pułaski na łamach XIX-wiecznej prasy Polonii amerykańskiej*, w: *Polacy w Ameryce. Materiały z polsko-amerykańskiej konferencji naukowej z okazji 50-lecia Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. 27–28 czerwca 2017 roku*, t. 1, red. M. Kordas, K. Kucharski, I. Stefaniak, Warka 2017, s. 43.

³⁵ J. Łojek, *Wokół sporów i polemik. Publicystyka historyczna*, Lublin 1991, s. 192–200.

³⁶ B. Oleksowicz, *Legenda Kościuszki*, Gdańsk 2000, s. 88; M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 251; „Gwiazda przewodnia”, „Zgoda” 1896, 23 kwietnia, s. 1.

³⁷ *Numer kościuszkowski*, „Zgoda” 1894, 21 marca, s. 1, 4; *Obchód kościuszkowski w St. Louis*, „Dziennik Chicagoski” 1894, 20 marca, s. 1; *Przysięga Kościuszki*, „Kurier Polski” 1894, 24 marca, s. 4; *Stuletnia rocznica powstania kościuszkowskiego*, „Gazeta Katolicka” 1894, 22 marca, s. 1; *Obchód kościuszkowski*, „Gazeta Polska w Chicago” 1894, 29 marca, s. 1; *Rok Kościuszkowski*, „Gazeta Wisconsinia” 1894, 22 marca, s. 2; *Rok Kościuszkowski*, „Gwiazda Polska” 1894, 31 marca, s. 2; *W stuletnią rocznicę powstania kościuszkowskiego*, „Jutrzenka” 1894, 21 marca, s. 3; *Stuletnia rocznica*, „Nowe Życie” 1894, 24 marca, s. 2; *Obchód w Filadelfii na cześć 100-letniej rocznicy bitwy raclawickiej*, „Patriota” 1894, 13 kwietnia, s. 1; *Rocznice w 1894 r.*, „Polak w Ameryce” 1894, 23 marca, s. 4; *Kroniczka filadelfijska*, „Polonia” 1894, 29 marca, s. 2.



Il. 5. Winiety „Patrioty”, „Głos Narodu”, „Powstańca”

dowódcy, utracił wodzowskie atuty. Dopiero w okresie podniosłych nastrojów, które ożywił światowy konflikt zbrojny lat 1914–1918, Kościuszko pojawił się na winietach polonijnych pism w pozie wojownika, podkreślającej jego osobiste bohaterstwo i pamięć o dziejach obrony niepodległej ojczyzny. Powracano w tym przypadku do jednego z najbardziej nośnych tematów dziewiętnastowiecznej plastyki polskiej, obecnej we wszystkich trzech dzielnicach Kraju³⁸. Najbardziej charakterystyczne przykłady uwidoczniono na winiecie „Głosu Narodu”, ukazującego się od 1902 r. w Jersey City, oraz „Powstańca”, efemerydy z 1917 r. Należy dodać, że Kościuszko był patronem polsko-amerykańskich Sokołów, formacji mło-

³⁸ W. Okoń, *Ikongrafia Tadeusza Kościuszki – wybrane zagadnienia*, „Roczniki Humanistyczne”, 1995, z. 4, s. 77–101.

dzieżowej, gimnastycznej i paramilitarnej, deklarującej chęć walki z zaborcą³⁹. W okresie tym z różnym skutkiem próbowano zaszczerpić kult legionów i Józefa Piłsudskiego, czego dowodem jest winieta „Wici”, naczelnego organu Komitetu Obrony Narodowej. Jednak kult Marszałka pozostał raczej środowiskowy. Nawet w czasie I wojny światowej Kościuszko potrafił utrzymać dominujący status ikoniczny, tym bardziej że na 1917 r. przypadła stuletnia rocznica jego śmierci.

Do ulubionych motywów ikonograficznych stosowanych na winietach polsko-amerykańskich pism należały wariacje na tematy religijno-ludowe. Wykorzystywano je szczególnie w czasopismach trafiających do mieszkańców wsi, którym nie była obca lektura tego rodzaju czasopism jeszcze przed wyprawą za ocean. Na winiecie umoralniającego pisemka „Pamiętaj abyś dzień święty święcił” (il. 6) zaprezentowano ludowy drewniany kościółek z babiniec. Obok, po przeciwnych stronach, dwie scenki rodzajowe z życia prostych ludzi dające przykład, jak należy spędzać czas wolny w dniu święta kościelnego. Jedna z nich pokazuje mieszkańców wsi i psa przydrożnego, skupionych wokół czytającego gazetę. Wstęga wijąca się wokół gałązki dębu informuje o lekturach chłopów: żywoty świętych i dzieje narodowe. Autor rysunku czerpał być może natchnienie z rozwiązań obrazowych stosowanych w pismach krajowych, m.in. we „Włóściacznicy” wychodzącym od 1869 r. w Krakowie czy w „Wielkopolaninie”⁴⁰. Z kolei wydawca „Gościa” z Manitowoc, nie siląc się na oryginalność, skopiował główne motywy ilustracyjne oraz tekstowe z popularnego kalendarza wydawanego przez Konrada Prószyńskiego⁴¹. W obu przypadkach sytuacje, mocno oderwane od historycznych realiów polskiej wsi, pokazują pożądany model zachowań ludzi przywiązanych do Kościoła. Jeśli idzie o „Gościa”, podtytuł pisma wykorzystano do podkreślenia atrakcyjności czasopisma, wytworzenia poczucia więzi emocjonalnej z odbiorcą. Czytelnik dostawał do ręki periodyk z nagłówkiem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Takim samym pozdrowieniem rozpoczynano typowy konwencjonalny, prywatny list chłopski do rodziny, znany z najpopularniejszych wydawnictw źródłowych dotyczących emigracji chłopskiej⁴². Gloryfi-

³⁹ *Sokoli gotowi do wojny*, „Dziennik dla Wszystkich” 1914, 23 kwietnia, s. 6; A. Waldo, *Sokolstwo przednia straż narodu. Dzieje idei i organizacji w Ameryce*, t. 3, Pittsburgh, Pa., 1972, s. 267; M. Frančić, *Komitet Obrony Narodowej w Ameryce 1912–1918*, Wrocław 1983, s. 15.

⁴⁰ Te z kolei odwoływały się do znanych motywów graficznych wykorzystywanych w najstarszych dziejach Polski przeznaczonych dla chłopskiego odbiorcy; zob. B. Woźniczka-Paruzel, *„Dzieje ojczyzny dla ludu” doby romantyzmu*, Wrocław 1990, s. 158.

⁴¹ Zob. *Gość. Kalendarz K. Promyka na rok zwyczajny 1883*.

⁴² Zob. *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, oprac. W. Kula, N. Assorobraj-Kula, M. Kula, Warszawa 1973, s. 35.



Il. 6 Winiety „Pamiętaj, Abyś Dzień Święty Świcił”, „Głosu Ludu”, „Polaka w Ameryce”

kacja prostoty i naturalności osiągnęła apogeum na winiecie czasopisma „Głos Ludu”, ukazującej apoteozę przedstawiciela tej warstwy społecznej w alegorii świętości, którego Bóg szczególnie sobie upodobał. Zauważamy gest pokory wobec sił boskich, niemal identyczny jak na świętych obrazkach. Kompozycje zbudowano z dwóch sfer, ziemskiej i niebiańskiej. Chłop adoruje boską moc, oddając się pod jej opiekę. Kompozycja stanowiła pokłosie fascynacji elit tzw. zwykłymi ludźmi, była efektem zmiennego wachlarza znaczeń im przypisywanych w zależności od koniunktur i potrzeb. Postrzegając lud jako konstrukcję ideologiczną, często utożsamiając go z narodem, szafowano tym terminem w grze politycznej, niekiedy posuniętej do pustej populistycznej retoryki⁴³. Cechy przypisywane owej zbiorowości ludzkiej tajemniczo związanej z myślą boską (VOX POPULI jako VOX DEI) dostrzegało wielu działaczy społecznych. Seweryn Goszczyński głosił poglądy, że:

u podstaw zainteresowania ludem, głównie ludem wiejskim leżało [...] kilka czynników, a jednym z ważniejszych było przeświadczenie o „egzotyczności” tego, jak sądzono, nieskażonego cywilizacją środowiska, którego malowniczy obyczaj, pieśni i obrzędy miały być źródłem natchnienia dla artystów i poetów, a równocześnie stawały się przedmiotem badań folklorystycznych prowadzonych przez wielu uczonych⁴⁴.

⁴³ M. Canovan, *Lud*, Warszawa 2008, s. 10–11.

⁴⁴ M. Warkoczewska, *Malarstwo i grafika epoki romantyzmu w Wielkopolsce. Dzieje i funkcje*, Warszawa–Poznań 1984, s. 157. Por. A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 2002, s. 443–449.

Inną personifikację ludu znajdujemy na winiecie „Polaka w Ameryce” (il. 6). Obiekt zbiorowych fascynacji przybrał tym razem postać muskularnego młodzieńca, nawiązując do koncepcji gladiatora⁴⁵. Motyw ostrzenia kosa sygnalizuje zbliżającą się konfrontację między siłaczem a bestiami posiadającymi obelisk upamiętniający poległych o wolność Rzeczypospolitej.

Trzeci nurt, obok narodowego i religijnego, który zyskał u progu XX w. znaczną liczbę przedstawicieli wśród społeczności polonijnych, reprezentowany były przez sympatyków socjalizmu. Wola manifestowania przekonań polityczno-społecznych właściwych dla tego obozu nie znalazła szerokiego oddziaływania na płaszczyźnie obrazowej. Jednym z nielicznych, aczkolwiek interesujących przykładów motywów figuralnych dla tego kierunku jest winieta „Robotnika” (il. 7), naczelnego organu prasowego Związku Socjalistów Polskich w Ameryce, wydrukowana z okazji święta 1 Maja w 1902 r. Przewodnia idea winiety wyraża hasło: „Robotnicy wszystkich krajów łączcie się!”, co symbolizuje uścisk dłoni dwóch robotników. Zastanawia natomiast postać anioła, atrybutu wydawać by się mogło obcego dla socjalistów. Gestem symbolizującym solidaryzm klasowy patronuje byt duchowy kojarzony z chrześcijaństwem. Nasuwa się przypuszczenie, że chodziło w tym przypadku o czysto instrumentalne wykorzystanie elementu religijnego do propagowania własnych programowych założeń⁴⁶, kierowanych wszakże do środowisk, które w przeważającej większości były religijne lub choćby wychowane w wierze chrześcijańskiej.

Na ilustracjach w polonijnych czasopismach nie mogło zabraknąć tematyki związanej z pracą imigrantów, będącą dla nich podstawowym doświadczeniem codzienności. Na winiecie czasopisma „Praca” (il. 8), wychodzącego w Milwaukee w latach dziewięćdziesiątych XIX w., oprócz pomysłowej czcionki mamy do czynienia z bohaterem zbiorowym, wypełniającym posłusznie benedyktyńską dewizę „Módl się i pracuj”. W kierunku fabryk i kopalń zmierzają nie tylko mężczyźni, lecz także kobiety i dzieci⁴⁷.

Interesujące zestawienie scen rodzajowych zawiera winieta „Echa Tygodniowego” (il. 8) wychodzącego w Grand Rapids. Po lewej stronie przedstawiono ro-

⁴⁵ W. Okoń, *Alegorie narodowe. Studia z dziejów sztuki polskiej XIX wieku*, Wrocław 1992, s. 28–31.

⁴⁶ A. Chwalba, *Socjaliści polscy wobec kultu religijnego (do roku 1914)*, Kraków 1989; tenże, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*, Kraków 2007.

⁴⁷ Koncepcja winiety jak również profil pisma spotkały się z lekceważącą krytyką redaktorów „Kuriera Polskiego” z Milwaukee; zob. *Nowe czasopisma*, „Kurier Polski” 1893, 7 stycznia, s. 2; por. *Rozmaitości*, „Kurier Polski” 1893, 21 stycznia, s. 2.



Il. 7. Winieta „Robotnika”



Il. 8. Winiety „Pracy” i „Echa Tygodniowego”

botnika przy pracy na tle nowoczesnych zabudowań mieszkalnych oraz kominów fabrycznych. Nagroda za uczciwą pracę fizyczną znajduje się po przeciwnej stronie. Widać na niej wnętrze domu o standardach typowo mieszczańskich. Jest to dom szczęśliwej rodziny z amerykańskiej klasy średniej. Motyw ten wielokrotnie pojawiał się na łamach pism polonijnych, choćby w grafice reklamowej⁴⁸. Kompozycja pokazuje społecznie usankcjonowane cele i pragnienia robotnika, czyli osiągnięcie korzyści materialnych wystarczających do tego, by przyjąć mieszczański styl życia i zintegrować się z tą grupą. Robotnik nie buntuje się przeciw zastanemu światu, nie buduje alternatywnej hierarchii wartości. Akceptuje rzeczywistość społeczno-polityczną, w jej granicach i zgodnie z jej regułami chce uzyskać awans społeczny.

Osobną grupą obrazów zamieszczanych na stronicach polsko-amerykańskich czasopism stanowią winiety pism satyryczno-humorystycznych. Trudno wyobrazić sobie wspomniane periodyki bez oprawy ilustracyjnej na tytułach swoich wydawnictw. Tytuły te zachęcały odbiorców do określonych aktywności penalnych. Na czoło najbardziej popularnych pism tego typu uplasowały się „Cepy” (il. 9), wydawane od 1893 r. w Chicago, najpierw pod tytułem „Cepy i Nowy Świat”, a od 1898 r. – „Kurier Świąteczny”⁴⁹. Tygodnik doczekał się stosunkowo późno konkurencji w postaci „Bicza Bożego”, wychodzącego w Chicago od 1909 r. nakładem Związku Socjalistów Polskich. W obu tygodnikach znajdziemy najbardziej charakterystyczne formy komizmu i wypowiedzi satyrycznych Polonii amerykańskiej, wyrażające się przede wszystkim w humorystycznych wizualizacjach rysunkowych.

W przypadku „Cepów” obserwujemy inspiracje zaczerpnięte z czasopisma o takim samym tytule wydawanym w Bielsku-Białej, będącego dodatkiem do „Wieńca i Pszczółki”. Odnoszą się one zarówno do kompozycji obrazu jak i wizerunków postaci. Nazwa czasopisma i motyw bicia cepem został w dużej mierze przejęty przez pisma związane ze środowiskami kościelnymi, zakładającymi, że odwołanie się do ludowych praktyk młócenia zboża utrafi w gusta i wymagania konserwatywnego odbiorcy. Pomysł, aby cep identyfikować jako śmiech, którym chłostano szkodników, by oczyścić obyczaje i neutralizować ich zamiary, znany był już w starożytności⁵⁰. W kulturze wyrosłej na wyobrażeniach chrześcijańskich nabrał jednak nowych znaczeń. Umożliwiał oddzielenie ziarna od plew, lub idąc

⁴⁸ A.D. Jaroszyńska-Kirchman, *The Polish-Hearst*, s. 106–107.

⁴⁹ J. Wepsiec, *Polish American Serial Publications 1842–1966. An Annotated Bibliography*, Chicago 1968, s. 34.

⁵⁰ E. Gryksa, *Etiamsi cupimus risum tenere non possumus. Śmiech w kulturze starożytnego Rzymu*, w: *HistoRisus: Historie śmiechu / śmiech [w] historii*, red. R. Boryślowski, J. Jajszczok, J. Wolff i in., Katowice 2016, s. 11–20.



Il. 9. Winiety „Cepów” i „Bicza Bożego”

za ewangelicznym tropem – kąkol od pszenicy. Ludowa wyobraźnia znalazła w tym przedmiocie doskonały wyraz przekonań i nastrojów przyszłych czytelników. Argument bezpośredniej przemocy fizycznej przemawiał nad wyraz wymownie do ludowego odbiorcy, którego przedstawiciele często za pomocą kija i pałki egzekwowali posłuszeństwo, rozwiązywali problemy rodzinne i sąsiedzkie⁵¹. Cep pozostawał narzędziem kary, ale też komunikacji w codziennym życiu.

Innym artefaktem służącym do wymierzania cięgów za subiektywnie pojmowane zło był bicz boży, który w rękach sił boskich zaprowadzał sprawiedliwość. Także i tutaj następuje wyraźne odniesienie do nowotestamentowego motywu wypędzenia przekupniów ze świątyni w Jerozolimie. Motyw ten z kolei przejęły środowiska socjalistyczne, znajdując w nim upodobanie do ośmieszania swoich oponentów. Bicz boży dosięga nie tylko kler, lecz także symboliczne postacie będące wyobrażeniem wszystkich warstw społecznych, przedstawionych w sposób karykaturalno-groteskowy. Warstwy oświecone reprezentowane były przez księdza, polskiego szlachcica z konfederatką i damę z modnym wówczas kapeluszem, przyozdobionym wypchanym ptakiem. Warstwy „niższe” przed-

⁵¹ J. Korczak-Siedlecka, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na mierzei wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021, s. 131–178.



Il. 10. Winiety „Głosu Polek” i „Kumoszki”

stawiają dwa typy kobiet o topornych obliczach. Jedna z nich wygląda na chłopkę, w drugiej, korzystniej ubranej można się domyślać osoby o aspiracjach drobnomieszczańskich. Nie zabrakło także wizerunku postaci o rysach wyraźnie semickich, w której można się dopatrywać przedstawiciela społeczności żydowskich.

Nic tak wyraźnie nie kontrastuje ze sobą wizualnie jak winiety dwóch czasopism z motywami kobiecymi: „Głosu Polek” oraz „Kumoszki Milwauickiej” (il. 10). „Głos Polek” uzyskał rangę sztandarowego pisma polskich imigrantek za oceanem. Wychodził od 1902 r., konkurując o palmę pierwszeństwa z żeńskim wydaniem „Zgody”. Był wyrazem niezależności organizacyjnej Związku Polek w Ameryce oraz postępowo-patriotycznych tendencji wspomnianej instytucji⁵².

Humorystyczna „Kumoszka” nie miała podobnych ambicji. Ukazywała się od 1907 r. w Milwaukee redagowana przez Telesfora Chełchowskiego i finansowana przez Towarzystwo Polskich Kupców i Przemysłowców. Winiety pokazują dwa stereotypowe typy kobiet, które odpowiadały dwóm przeciwstawnym wyobrażeniom o Polkach w Ameryce. Jeden obraz przedstawia idealizowaną figurę niewiasty, uwzniośloną apollińskim ideałem. Drugi portretuje jej przeciwieństwo – nieokrzesaną staruszkę, o ograniczonych aspiracjach intelektualnych, plotkare, gruboskórą przekupkę, stojącą w chustce na przekór „kubitom kapelusowym”⁵³. Pierwszy typ pokazano w stylistyce młodopolskiej, drugi w konwencji ludowej karykatury. Zderzenie dwóch odmiennych typów żeńskich pokazywało poniekąd w krzywym zwierciadle faktyczne klasowo-warstwowe podziały w łonie polonijnych środowisk.

⁵² T. Radziałowski, *Immigrant Nationalism and Feminism. „Głos Polek” and the Polish Women’s Alliance of America 1898–1917*, „Review Journal of Philosophy and Social Science” 1977, Vol. 2, No. 2, s. 183–203.

⁵³ *Kaska Mardylanka gada*, „Jednodniówka Kościuszkowka” – „Cepy” 1919, czerwiec, s. 20.

Podsumowanie

Reasumując, można uznać, że motywy umieszczane na winietach polsko-amerykańskich pism były elementem obrazu zarówno świata teraźniejszego, jak i historycznego: świata wyobrażeń budowanego przede wszystkim na dziewiętnastowiecznych ideach narodowych i religijnych, ukształtowanego pod wpływem utraty niepodległości i nieudanych prób jej odzyskania. Ważnym aspektem w zakresie operowania formami obrazu była świadomość możliwości prezentowania dowolnych pomysłów bez nadzoru cenzury politycznej. Starano się korzystać z możliwości swobodnej wypowiedzi, rozpowszechniając możliwie jak najwięcej treści zakazywanych przez zaborców. Szukano adekwatnego sposobu wyobrażania i przedstawiania ilustracji, przystosowanych do poziomu rozwoju umysłowego konkretnych grup społecznych, zharmonizowanego z przyjętym modelem społeczno-politycznym, z wyznawanymi przez to społeczeństwo wartościami oraz istniejącymi w danym momencie możliwościami technicznymi i ekonomicznymi, jakimi dysponowały wydawnictwa polonijne. Niektóre z winiet u progu XX w. mogły się wydawać już nieco anachroniczne, odtwórcze, szczególnie w roli nośnika motywów estetycznych w obrębie grafiki użytkowej, ale należy mieć na uwadze, że były one skierowane do ludzi żyjących mentalnie w epoce przednowoczesnej, dla których podstawowym medium wizualizacji przeszłości oraz teraźniejszości było ciągle malarstwo i rysunek.

Nierozstrzygniętym zagadnieniem w kontekście podjętej problematyki pozostaje kwestia statusu ikonograficznego winiet zamieszczanych w pismach polskich wydawanych w Stanach Zjednoczonych na przełomie XIX i XX w. Czy artyści polonijni stworzyli odrębny, emigracyjny wariant narodowej ikonografii ze specyficznym układem motywów, powtarzalnych elementów, tworzących pewien styl właściwy, charakterystyczny tylko dla tego miejsca i tego czasu? Wydaje się, że mimo oryginalności pewnych detali na winietowych kompozycjach graficznych nie wykształciło się na gruncie polonijnym nowe zjawisko artystyczne w tym zakresie. Budując język komunikowania symbolicznego, posługiwano się najczęściej repertuarem gotowych, wcześniej wytworzonych motywów, układów ilustracyjnych, dostosowując je do swoich potrzeb. Dominował w dużej mierze eklektyzm form wyrazu. Stare wzory kulturowe zaszczipiano do potrzeb imigrantów, wyrażając odmienne spojrzenie na tożsamość Polaków w USA, nowe rodzaje aktywności i realizacji celów życiowych. Często jednak w sytuacjach niepewności i braku stabilizacji, oglądano się wstecz, w przeszłości szukając pociechy i ratunku przed nieokiełznaną nowoczesnością. Nie tylko brak własnej państwowości

wpływał na preferencje tematyczne wykorzystywane na winietach polonijnych pism i hierarchie wartości, ale rozmaite niepokoje i dążenia obecne wewnątrz tych wspólnot znajdowały odzwierciedlenie w tego typu ikonografii. Pewnych kwestii nie można rozstrzygnąć jednak do końca bez uzyskania wiedzy na temat wydawców i twórców winieta. Kim byli? Jak postrzegali swoją pracę? Pozostaje także problem metodologiczny, który sprowadza się do dylematu, w jakim stopniu elementy wizualne umieszczane w czasopiśmie należy rozpatrywać jako dzieło autonomiczne, a w jakim wyłącznie w powiązaniu z funkcjonowaniem wydawnictwa i jego typograficznymi uwarunkowaniami.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Prasa

- „Dziennik Chicagoski” 1894, 1900, 1903
- „Dziennik dla Wszystkich” [Buffalo] 1914
- „Gazeta Katolicka” [Chicago] 1894
- „Gazeta Polska w Chicago” 1894
- „Gazeta Wisconsinaska” 1893
- „Gwiazda Polska” [Detroit] 1894
- „Jednodniówka Kościuszkowska” – „Cepy” [Chicago] 1919
- „Jutrzenka” [Pittsburgh] 1894
- „Kronika Emigracji Polskiej” [Paryż] 1836
- „Kurier Polski” [Milwaukee] 1890, 1893–1894
- „Nowe Życie” [Chicago] 1894
- „Patriota” [Filadelfia] 1894
- „Polak w Ameryce” [Buffalo] 1893–1894
- „Polonia” [Baltimore] 1894
- „Zgoda” [Chicago] 1889, 1894, 1896, 1901

Opracowania

- Album jubileuszowy z okazji 25-letniej rocznicy święceń kapłańskich oraz pracy pasterskiej parafii św. Stanisława, B. M. Jana Strzeleckiego nienaruszalnego proboszcza parafii św. Stanisława, B. M. przy ulicy 7-mej w Nowym Yorku, N.Y.*, Nowy York 1916.
- Bartkiewicz K., *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby Oświecenia*, Warszawa 1979.
- Bolek F., *Who's Who in Polish America*, New York 1943.
- Borejsza J., *Z dziejów polskiej prasy emigracyjnej (1863–1865)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 4 (1965), z. 1, s. 50–104.
- Canovan M., *Lud*, Warszawa 2008.

- Chwalba A., *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*, Kraków 2007.
- Chwalba A., *Socjaliści polscy wobec kultu religijnego (do roku 1914)*, Kraków 1989.
- Dictionnaire historique de la langue française*, dir. A. Rey, T. Hordé, t. 3. Paris, 2006.
- Drohojowski J., *Polacy w Ameryce*, Warszawa 1976.
- The Encyclopedia of the Spanish-American and Philippine Wars. A Political, Social and Military History*, ed. S.C. Tucker, vol. 1–3, Santa Barbara 2009.
- Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971.
- Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976.
- Febvre L., Martin H.-J., *Narodziny książki*, Warszawa 2014.
- Frańcić M., *Komitet Obrony Narodowej w Ameryce 1912–1918*, Wrocław 1983.
- Gärtner H., *O romantycznej ikonografii Caspara Davida Friedricha*, w: *Ikonografia romantyczna. Materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Nieborów, 26–28 czerwca 1975 r.*, red. M. Poprzęcka, Warszawa 1977, s. 145–151.
- Gość. *Kalendarz K. Promyka na rok zwyczajny 1883*.
- Gryksa E., *Etiamsi cupimus risum tenere non possumus. Śmiech w kulturze starożytnej Rzymu*, w: *HistoRisus: Historie śmiechu / śmiech [w] historii*, red. R. Borysławski, J. Jajszczok, J. Wolff i in. Katowice 2016, s. 11–20.
- Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978.
- Jaroszyńska-Kirchmann A.D., *The Polish Hearst. Ameryka-Echo and the Public Role of the Immigrant Press*, Urbana 2015.
- Keenan J., *Encyclopedia of the Spanish-American & Philippine Wars*, Santa Barbara 2001.
- Kiper D., *Kazimierz Pułaski na łamach XIX-wiecznej prasy Polonii amerykańskiej*, w: *Polacy w Ameryce. Materiały z polsko-amerykańskiej konferencji naukowej z okazji 50-lecia Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. 27–28 czerwca 2017 roku*, t. 1, red. M. Kordas, K. Kucharski, I. Stefaniak, Warka 2017, s. 43–51.
- Kiper D., *„Zgoda” i spór. Z dziejów polskiego pisma w Ameryce (1881–1907)*, Lublin 2019.
- Korczak-Siedlecka J., *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na mierzei wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021.
- Kulpińska K., *Szata graficzna młodopolskich czasopism literacko-artystycznych*, Warszawa 2005.
- Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, oprac. W. Kula, N. Asso-robraj-Kula, M. Kula, Warszawa 1973.
- Łojek J., *Wokół sporów i polemik. Publicystyka historyczna*, Lublin 1991.
- Modzelewska E., *Marcin Rosienkiewicz – współtwórca emigracyjnego środowiska literackiego w Stanach Zjednoczonych XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ” (3/2017), nr 18, 31–49.
- Okoń W., *Alegorie narodowe. Studia z dziejów sztuki polskiej XIX wieku*, Wrocław 1992.
- Okoń W., *Ikonografia Tadeusza Kościuszki – wybrane zagadnienia*, „Roczniki Humanistyczne” 1995, z. 4, s. 77–101.

- Oleksowicz B., *Legenda Kościuszki*, Gdańsk 2000.
- Osada S., *Historia Związku Narodowego Polskiego*, t. 1, Chicago 1957.
- Paczkowski A., *Prasa polonijna w latach 1870–1939. Zarys problematyki*, Warszawa 1977.
- Pisarek W., *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006.
- Radziałowski T., *Immigrant Nationalism and Feminism. „Głos Polek” and the Polish Women’s Alliance of America 1898–1917*, „Review Journal of Philosophy and Social Science” 1977, Vol. 2, No. 2, s. 183-203.
- Rennert J., *Posters of the Belle Epoque. The Wine Spectator Collection*, New York 1999.
- Skorupa E., *Dziewiętnastowieczna ikonosfera a tożsamość narodowa*, w: *Ikoniczne i literackie teksty w przestrzeni nowoczesnej dydaktyki*, red. A. Pilch, M. Rusek, Kraków 2015, s. 43–57.
- Spencer D.R., *The Yellow Journalism. The Press and Americas’ Emergence as a World Power*, Evanston, IL 2007.
- Stankowska H., *Literatura i krytyka w czasopiśmie Wielkiej Emigracji*, Wrocław 1973.
- Śliziński J., *Tadeusz Kościuszko w literaturze narodów Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1981.
- Waldo A., *Sokolstwo przednia straż narodu. Dzieje idei i organizacji w Ameryce*, t. 3, Pittsburgh, Pa., 1972.
- Wardziński Z., *The Oldest Slavic Magazine in the United States, „Poland. Historical, Literary, Monumental, Picturesque” and its Article on Copernicus (1842)*, „Polish Review” 1974, Vol. 19, No. 3/4, s. 83–98.
- Warkoczevska M., *Malarstwo i grafika epoki romantyzmu w Wielkopolsce. Dzieje i funkcje*, Warszawa–Poznań 1984.
- Wepsiec J., *Polish American Serial Publications 1842–1966. An Annotated Bibliography*, Chicago 1968.
- Woźniczka-Paruzel B., *„Dzieje ojczyście dla ludu” doby romantyzmu*, Wrocław 1990.

O autorze:

dr Daniel Kiper – adiunkt w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Zainteresowania naukowe: dzieje polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych na przełomie XIX i XX w., historia prasy polonijnej w USA; autor artykułów publikowanych m.in. w „Przeglądzie Historycznym”, „Studiach Polonijnych”, „Roczniku Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym”, „Studia Historica Gedanensia”, „Roczniku Historii Prasy Polskiej”.

e-mail: daniel.kiper@kul.pl